CZĘŚĆ XLVIII — № 88. ROK 24 — (1853.)

TYGODNIK PETERSBURSKI

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena ROCZNA w Rossyi z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. PÓŁROCZNA 8 rubli srebrem.

PIĄTEK, 13/25 LISTOPADA.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, 12/24 LISTOPADA.

Przez Rozkaz dzienny CESARSKI w Wydziale Wojskowości, z dnia 7 Listopada, mianowani: Naczelnik 18 dywizyi pieszej, Jenerał-porucznik *Skobelcyn*, Dowodzącym dywizyą rezerwową 6 korpusu piechoty; Naczelnik 2 dywizyi pieszej, Jenerał-porucznik *Bielawski 1*, Naczelnikiem 18 dywizyi pieszej; Dowodzący rezerwową dywizyą 6 korpusu piechoty Jenerał-porucznik *Dowbyszew*, Naczelnikiem 2 dywizyi pieszej; Pułkownik pułku Grenadyerów gwardyi *Farafontow*, Dowodzcą Rewelskiego pułku strzelców; były Dowodzca 1 brygady 5 dywizyi pieszej Jenerał-major *Wiesielicki*, przyjęty zostaje na nowo do służby i zaliczony do Armii; Dowodzca pułku Rewelskiego strzelców Pułkownik *Stark*, zostaje uwolniony od służby dla słabości zdrowia, w randze Jenerał-majora z mundurem i pensyą.

— Przez Reskrypta CESARSKIE z dnia 22, 23, 24 i 26 Października, najłaskawiej mianowani kawalerami orderów: Św. Anny 1 klassy z koroną, Zostający przy J. C. WYSOKOŚCI W. X. NASTĘPCY CESARZEWICZU, Rzeczywisty Radzca Stanu, Lejb-chirurg *Jenochin*; — Św. Stanisława 1 klassy, Jenerał-majorowie, Dowódzcy pułków: Strzelców J. C. WYSOKOŚCI W. X. MICHAŁA MIKOŁAJOWICZA *Kaszperow 1*, Suzdalskiego pieszego *Towiański*, Moskiewskiego pieszego *Kurtjanow*, Tulskiego strzelców *Fetisow* i Uglickiego strzelców *Sławin*; Dowodzący brygadą rezerwową 20 dywizyi pieszej *von-der-Nonne*; Zostający przy J. C. WYSOKOŚCI W. X. NASTĘPCZYNI CESARZEWICZOWEJ, Rzeczywisty Radzca Stanu, Lejb-Akuszer *Scholtz*, i Królewsko-Norweskiej służby Minister Spraw Wewnętrznych *Stang*.

— Ukazem CESARSKIM z dnia 3 Listopada, Rządzącemu Senatowi danym, Ministrowi Sprawiedliwości, Sekretarzowi Stanu, Radzcy Tajnemu hrabi *Panin*, rozkazano objąć Zarząd Ministerstwa Sprawiedliwości.

— N. CESARZ JMć raczył Najłaskawiej w dniu 29 Października, udarować tabakierą ozdobioną cyfrą Imienia SWOJEGO, Vice-Dyrektora Departamentu Podatków i Poborów, Rzeczywistego Radzcę Stanu *Gołubiew*.

Wyciąg z Rozkazu dziennego Głównego Zwierzchnika wojskowych zakładów Wychowania.

P. Minister Wojny, Jenerał-adjutant xiążę *Dołgorukow 1*, odezwą z dnia 5 Września, № 11,172, uwiadomił Mię, że po najpoddanniejszém przełożeniu N. CESARZOWI JMCI wstawienia się MOJEGO o przyjęciu ofiarowanych przez zmarłego obywatela gubernii Mińskiej, powiatu Bobrujskiego, Józefa *Zdanowicza*, testamentem na rzecz Alexandrowskiego-Brzeskiego korpusu kadetów, na wychowanie krewnych darodawcy, lub innych niedostatnich szlachty, summy 15,000 rubli srebrem, i o użyciu takowej na niezbędne naprawy w gmachach korpusu, z zastrzeżeniem, iżby, wypadające w stosunku procentów od pomienionego kapitału trzy wakanse, należące się według testamentu spadkobiercom *Zdanowicza*, udzielane były z liczby wakansów należących w tym korpusie do rozporządzenia Rządu — JEGO CESARSKA MOŚĆ NAJWYŻEJ na to zezwolić raczył. O takowej MONARSZEJ woli podaję w Wydziale wojskowych zakładów Wychowania do ogólnej wiadomości, a Alexandrowskiemu-Brzeskiemu korpusowi kadetów, do należytego wykonania. *(Września 26 dnia, 1853 roku, № 1,817, punkt 6.)*

NOWINY Z NAD-DUNAJU.

«Według doniesień, otrzymanych od Jenerał-adjutanta Xięcia Gorczakowa, po 1 Listopada, turcy, po świetnej sprawie 1 brygady 11 dywizyi pieszej pod Oltenicą, pozostając pod

wrażeniem strachu z zadanego im wtenczas ciosu, nietylko nic nie przedsiębrali przeciw naszym wojskom ze strony Turtukaja, ale 31 Października zapalili kwarantanę, którą zajmowali na lewym brzegu Dunaju, wysadzili dwa fugasy przed fortyfikacyami do niej przyległemi, spalili most, który mieli na rzece Arżis i przeszli na prawy brzeg Dunaju.

Odwrot ten jest dowodem wrażenia, jakie na nich sprawiła bitwa 23 Października.

Zamiar nieprzyjaciela, ufortyfikowania się na wyspie Makana, dla przeprawy przez Dunaj pod Ruszczukiem, też nie powiodł się.

Jenerał-porucznik *Sojmonow*, trafném działaniem, w dniach 28 i 31 Października, wysuniętych na brzeg bateryj naszych, zmusił turków do zaniechania rozpoczętych w tym celu robot.

31 Października 83 ochotnicy z wojsk naszych, na pięciu łódkach, niezważając na krzyżowy ogień dział nieprzyjacielskich, przepłynęli na tę wyspę i położywszy na miejscu do 20 turków, przekonali się, że prócz kilku zawałów, nieprzyjaciel nie zdołał jeszcze wznieść żadnych warowni na Makanie.

Naprzeciw Widdynu, czaty nieprzyjacielskie, za spotkaniem naszych, śpiesznie cofają się do Kalafat.

Na wszystkich innych punktach wzdłuż Dunaju, od 23 po 31 Października miały miejsce tylko ostrzeliwania się wzajemne przodowych czatów z jednego brzegu na drugi.»

(R. I.)

Bitwa pod Isakczi (*).

«11 Października, z rozporządzenia Jenerał-adjutanta Lidersa, oddział Dunajskiej wiosłowej flotylli, złożony z 8 łódek kanonjerskich, holowanych przez statki parowe «Prut i Ordynarec,» odpłynął od wyspy Czatał, pod Izmailem, do Galac, dla obrony naszych granic po nad wyższym Dunajem.

Oddział był polecony Dowodzcy 1 batajonu wiosłowej flotylli, Kapitanowi 2 rangi *Warpachowskiemu*. Statkiem «Prut» dowodził Lejtnant *Jazykow*, a «Ordynarec» Lejtnant *Barkowski*. Na Prucie nadto znajdowali się: zostający do szczególnych poleceń przy Jenerał-adjutancie Xięciu Gorczakowie Lejtnant *Grewe 1* i przysłany od Jego Swiatłości, Naczelnika Głównego Sztabu Marynarki J. C. Mości, Lejtnant *Powała-Szwyjkowski*.

Razem z oddziałem i na jednej z nim wysokości szedł lewym brzegiem Dunaju, bataljon piechoty, z kilku polowemi działami, dla dania pomocy w razie potrzeby statkom parowym, które, nieprzyjacielskiemi wystrzałami, mogłyby być pozbawione możności żeglować dalej parą przeciw prądowi.

Statki były uzbrojone, jakoto: Prut we cztery 36 funtowe działa-karonady, Ordynarec we cztery 3 funtowe działa. Na każdej kanonjerskiej łódce, było po trzy działa 24 funtowego kalibru i po cztery falkonety 3 funtowe, komplet ludzi na każdej łódce, składał się ze 20 majtków 5 łasztowego ekwipażu i 40 żołnierzy 14 dywizyi pieszej.

O godzinie 5 rano, statki parowe, uszykowawszy łódki wzdłuż swoich boków, dla zasłonienia machin od wystrzałów, mianowicie Prut po dwie z każdej strony, a Ordynarec po jednej, i mając każdy po jednej łódce za rudlem przywiązanej, zdjęły kotwice i puściły się w górę przeciw biegowi wody, z prędkością do dwóch i pół węzłów.

O godzinie 8 rano, kiedy statki z łódkami zaczęły podchodzić ku tureckim fortyfikacyom Isakczi, (wzniesionym na przeciw dawnej przeprawy roku 1828 pod Satunowem), z tych fortyfikacyj puszczono kilka bomb, i w ślad zatém, wystrzelono kilka razy kulami z dział, do idącego po przedzie statku Prut.

Wziąwszy to za początek nieprzyjacielskich kroków ze strony Turcyi, Kapitan Warpachowski rozkazał odpowiedzieć ze wszystkich, mogących strzelać dział tak łódek jako i statków. Wprędce od kuli tureckiej poległ mężny dowodzca, który stał ciągle na przodzie tamburu. Baterye tureckie po większej części strzelały kulami i kartaczami, bomb acz nie mało było puszczono, ale te niewielką sprawiały szkodę. Jedna granata, upadłszy na statek Ordynarec, pękła nad samą prochownią, dwie drugie trafiły w łódkę kanonierską znajdującą się przy boku tego statku, dla zakrycia jego machiny; pękłszy w części przodowej łódki, te granaty wysadziły pomost pod działami, przez co strzelanie z nich zostało przerwane.

Turcy usiłowali wykierować swoje strzały szczególniej na machiny statków i dla tego części środkowe: jako tambury, ich kajuty, kominy dymowe i parowe, były w wielu miejscach przestrzelone kulami i kartaczami.

Kaliber dział tureckich, sądząc ze znalezionych pocisków, zawierał działa 12, 6 i 3 funtowe. Moździerze były dwupudowe; wszystkich dział na tureckich warowniach naliczono 25 i trzy moździerze.

Podchodząc ku poprzecznikowi (travers) warowni, dym z naszych strzałów był przez wiatr prosto na nie niesiony, co utrudniało trafność rychtowania. Pomimo to jednak, w górnym forcie strzały nasze zbiły trzy działa, które wprędce zastąpione były nowemi.

Chcąc ukarać turków za krok zaczepny, oddział jął strzelać kartaczami i kulami, do obozu, rozłożonego na pochyłości góry, poniżej górnego fortu, oraz puszczał granaty na miasto Isakczi. W krótkim czasie ukazał się w mieście pożar, który dotyla się wzmógł, iż pod koniec bitwy większa część miasta była objęta płomieniem. Oboz prawie całkiem zniszczony i wojska zeń rozbiegły się tłumami.

Działanie naszej artylleryi trwało przez całą drogę prawie aż do miasta Reni, zbijając po drodze tureckie pikiety i kordony. Oddział znajdował się pod ogniem tureckich bateryj około półtory godziny.

Strata nasza w zabitych wynosi, prócz walecznego kapitana Warpachowskiego, sześciu żołnierzy; raniono nam żołnierzy 46.

N. Cesarz Jmć, odebrawszy o tém doniesienie Xięcia Mienszikowa, raczył mianować lejtnanta *Powała-Szwyjkowskiego*, który je przywiozł, Kapitanem-lejtnantem, a żołnierzom, którzy się w tej sprawie odznaczyli, nadać dwanaście znaków Wojennego orderu i podarować po rublu na każdego.»

(*) Urzędowy biulletyn o tej sprawie umieszczony był w numerze 82 Tygodnika; niniejsze szczegóły wzięte są z pisma peryodycznego, pod tytułem «Zbornik Morski» (Морской Сборникъ).

O CHOLERZE.

W *Petersburgu*, po 8 Listopada pozostawało chorych 58 — w ciągu doby zachorow. 6 — wyzdr. 7 — umarło 1 — po 9 Listopada pozostało chorych 56.

W ciągu doby zachor. 5 — wyzdr. 3 — umarło 3 — po 10 Listopada pozostało chorych 55.

W ciągu doby zachor. 4 — wyzdr. 7 — umarło 3 — po 11 Listopada pozostało chorych 49.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 5 (17) Listopada.

Rada Administracyjna Królestwa, na zasadzie art. 14 Ukazu N. Pana, z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 roku, rozwijającego art. 340 i 341 Kodexu Karnego, niemniej Postanowienia swego z dnia 1 (13) Maja 1836 roku, oraz decyzyi JO. Xięcia Namiestnika Królestwa z dnia 19 (31) Sierpnia 1853 roku, № 7,362, na przełożenie Dyrektora Głównego, Prezydującego w Kommisyi Rząd. Przychodów i Skarbu, postanowiła, co następuje: Karol Wareński v. Warencki, urodzony w mieście Siewierzu powiecie Olkuskim, który w roku 1823 służył w byłej Polskiej armii jako żołnierz w 1 pułku strzelców, w roku 1829 z powodu słabości otrzymał uwolnienie od służby z pensyą, a następnie w czasie rokoszu 1830 roku wstąpił w szeregi rokoszan, gdzie był mianowany Podporucznikiem, nakoniec w roku 1833 dla niewiadomej przyczyny wyszedł za granicę i przyłączył się do Polskiej emigracyi, i z tego powodu za wygnańca z kraju uznanym został, ulega karze konfiskaty majątku bądź już zasekwestrowanego, bądź następnie jeszcze wykryć się mogącego a to wedle prawideł, Postanowieniem z dnia 2 (14) Kwietnia 1835 roku, wskazanych.

— W nocy z dnia 2 na 3 b. m., w karczmie Nową zwanej, w okolicy wsi Marymontu położonej, spełnione zostało morderstwo na tamecznych mieszkańcach, Godlu Winerlak, żonie jego Ryfce, dziecku ich 4-letniem i służącej Franciszce Szymańskiej. Po odebraniu doniesienia o tym wypadku, władza miejscowa zająwszy się ścisłem śledztwem, w przeciągu 6 dni wykryła dwóch zbrodniarzy, których, po przyznaniu się do zbrodni, dla ukarania na drogę sądową odesłała.

— W dniu 25 Października nastąpiło w Toruniu odkrycie pomnika poświęconego Mikołajowi Kopernikowi. Oddawna Niemcy dowieść się starają, że ojciec dzisiejszej astronomii do ich narodowości się liczy; może nie przekonały ich jeszcze liczne a gruntowne dowody uczonych naszych, że Kopernik był polakiem i do niemieckiego nie może się zaliczać rodu; mniejsza jednak o to, jak tam dziś w Toruniu Kopernika święcono, czy jako polaka czy jako niemca; zdaje się że bez sporu pogodzono się w jedném powszechném uczczeniu geniuszu, z którego prac dziś świat bez różnicy narodowości korzyści wiekuistych ciągnąć nie przestaje. Rano dnia 24 o godzinie 10 odbyło się w sali resursy zebranie, na którém orkiestra miejscowa odegrała uroczystą uwerturę; była przytém rozprawa, mowa uroczysta i śpiewy. Wieczorem tegoż dnia w teatrze przedstawiono: «Sceny z życia Kopernika.» Nie znamy jeszcze treści owych mów, rozpraw i sztuki; ta ostatnia składała się z trzech obrazów i epilogu. Do pierwszego obrazu osoby wchodziły następne: Łukasz Weitzerode, Dziad; Niklas Kopernigk (sic), ojciec; Barbara Kopernigk; Andrzej Kopernigk, brat Mikołaja Kopernika (Nicolaus Copernicus, jak w afiszu wydrukowano). Jan Seiffert, dwóch uczniów, Jan Auschwitz etc. Rzecz dzieje się w Toruniu. Drugi obraz odbywa się we Włoszech w Padwie, Bolonii i Rzymie. Osoby są następne: Mikołaj Copernicus, wieśniak, trzech studentów, Dominik Maria Novarra profesor astronomii i Cezar Baronio profesor Teologii w Bolonii, Jan Seiffert malarz, Andrzej Kopernigk etc. Trzeci obraz nosi tytuł: Prusy Zachodnie — Grudziąż, Elbląg, Wschowa. Osoby następne doń wchodzą: Mikołaj Kopernik, Jan Seiffert, Jan Auschwitz, dwóch obywateli elbląskich, Kanonik etc. Uroczystość właściwa w dniu 25 rozpoczęła się o godzinie 8 rano odśpiewaniem chorału z trąbami przed wieżą ratuszową. O godzinie 11 rozmaite korporacye i deputacye zebrały się w naznaczonych miejscach; o godzinie w pół do dwunastej korporacye te przybyły przed pomnik i zajęły naznaczone im miejsca, goście zaś zaproszeni trybunę. Od wpół do dwunastej bito w dzwony wszystkich kościołów. O godzinie 12 udaje się stowarzyszenie pomnika do mieszkania Reprezentanta Króla Jmci protektora i odprowadza tegoż Reprezentanta do trybuny uroczystej, w której środku tron postawiony został. Po muzyce i śpiewach prezes stowarzyszenia, burmistrz Koerner, miał mowę i zakończył prośbą do przedstawiciela J. K. Mości protektora, by pozwolił odkryć pomnik. Po udzieleniu pozwolenia, odkryto pomnik z potrójną fanfarą i potrójnym okrzykiem na cześć króla; rzecz zakończono śpiewem. Procesya uroczysta postępowała w następnym porządku: 1) Stowarzyszenie Kopernika; 2) Magistrat; 3) Reprezentanci miasta 4) Urzędnicy miejscy; 5) Przedstawiciele okręgowi i deputacya obywateli; 6) Deputacya szkół; 6) Gimnazyum królewskie; 8) Izba handlowa i kupiecka; 9) Rzemiosła i cechy; 10) Deputacye wiejskie i sołtysi; 11) Nauczyciele szkółek wiejskich; 12) Bractwo strzeleckie Fryderyka Wilhelma. Cechy dzieliły się na sześć oddziałów: a) Majster kamieniarski Bungestab z pomocnikami, mularze, garncarze, kominiarze, brukarze; b) Cieśle, stolarze, stelmachy, beczkarze, tokarze, fabrykanci instrumentów; c) Kowale, ślusarze, gwoździarze, rusznikarze, nożownicy, blacharze, kotlarze, iglarze, mosiężnicy; d) Rzeźnicy, piekarze, młynarze; e) Krawcy, szewcy, rękawicznicy, postrzygacze, pasamonicy, kuśnierze; f) Budowniczowie maszyn, drukarze, zegarmistrze, malarze, introligatorowie, złotnicy; g) Sternicy, rybacy, powroźnicy, bednarze. — Uroczystość przeciągnęła się i wieczorem; miasto było illuminowanem, ratusz zaś i pomnik oświecone ogniem bengalskim. Około 3 danym był obiad składkowy w hotelu Sansouci, o godzinie 8 bal wielki w ratuszu, na który sprzedano familijnych biletów 1,900, nie licząc pojedynczych. Króla Jmci Pruskiego przedstawiał Radzca Tajny Elchman, prezes rejencyi Królewca, temu towarzyszył prezes rejencyi z Kwidzyna, hrabia Eulenburg. Z Krakowa i Padwy przybyli profesorowie Akademii.

(G. W.)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

FRANKFURT, *13 Listopada.* Oto jest, podług gazety Darmstadtskiej, Deklaracya uczyniona przez Austryą i Prussy Sejmowi Niemieckiemu, na jego posiedzeniu 10 Listopada:

«Poseł Austryacki, Prezes Sejmu, objawił, że ma od swego Dworu zlecenie podać do wiadomości Sejmu, co następuje:

«Podczas wakacyj tego Wysokiego Zgromadzenia, zwikłania, wynikłe na Wschodzie Europy, doprowadziły do zupełnego zerwania pokoju między Cesarstwem Rossyjskiém i Portą Ottomańską. Wszystkie usiłowania Dworu Austryackiego i innych Państw Europejskich nie mogły zapobiedz temu niepożądanemu i ważnemu zwarciu się, za którego ugodliwém załatwieniem przemawia tak wiele i tak przemożnych względów.

«Sprawa tak powszechnego znaczenia niezbędnie zbliska obchodzi stosunki i interess Związku Niemieckiego, do któ-

rego należą dwa, w układach czynny udział mające, Państwa. Ze względu na ten związek Rząd Cesarsko-Austryacki nie wątpi, iż oczy jego współ-związkowych krajów są z niemniejszą uwagą zwrócone na stan krytyczny zajścia turecko-rossyjskiego. Ale obok tego, świeżo nakazane przez Cesarza Jmci rozporządzenie, tyczące się siły zbrojnej Austryi, a przeto i siły Związku Niemieckiego, podaje Rządowi zręczność szczególną oświadczenia się, w gronie swoich współzwiązkowych, względem sposobu zachowania się jego w obecnem położeniu rzeczy. Nieprędzej jak po najdojrzalszém rozważeniu stanu spraw politycznych Europy, N. Cesarz Jmć Franciszek Józef postanowił przyprowadzić do skutku dawno zamierzane zmniejszenie liczebne swojej Armii, a to nawet w obec otwarcie wybuchłego stanu wojny między Rossyą i Portą.

«Austrya, nie mająca bynajmniej zamiaru wzięcia udziału w tém zwarciu się, dopokąd własny interes Państwa nie będzie przez nie zagrożony, nie znalazła ani w postawie obu stron wojujących, ani w sposobie zachowania się innych wielkich Państw Europy, powodu do utrzymania armii swojej na dawnej stopie. Owszem, Rząd Cesarski mógł z ufnością wybrać chwilę obecną dla częściowego rozbrojenia, ażeby dać światu nową rękojmią nietylko swoich usposobień pokoju, ale nadto i swojej ufności, iż spotkanie, do którego przyszło pomiędzy dwoma sąsiedniemi Mocarstwami, zostanie załatwione w sposób ugodliwy i zgodny z dobrem wszystkich.

«Wszakże, i teraz nawet, kiedy Cesarz dał ten świetny dowód swoich chęci utrzymania pokoju, każdy z ważnych interessów, do których obrony, Austrya, już jako Mocarstwo europejskie, już jako Mocarstwo należące do Związku Niemieckiego, może być powołana z rozwinięciem wszystkich sił swoich, znajdzie Rząd Cesarski gotowym do działania żywo i energicznie, według okoliczności.

«Ale wierny swojej polityce pokoju, Rząd ten usiłować będzie nieustannie, dopomagać całym wpływem swoim do przeszkodzenia, iżby pożar miejscowy, już wybuchły, nie szerzył się dalej.

«Tym więcej ma on powodów zachowania, nawet w obecnym rzeczy stanie, nadziei skutku w dziele pojednania, że wyraźne i powtarzane zaręczenia Dworu Rossyjskiego dają mu pewność, że ten nie ma zamiaru nastawania ani na całość Państwa Ottomańskiego, ani na prawa samowładności Sultana, i tym więcej, że Rossya nieprzestała okazywać i stwierdzać te zaspokajające usposobienia, nawet już po wypowiedzeniu jej wojny przez Portę. Dla tego też, wespół z Dworami Berlińskim, Paryzkim i Londyńskim, Gabinet Austryacki dalej posuwać będzie swe kroki, ku otrzymaniu ugodliwego porozumienia się, z którego szczęśliwém otrzymaniem interessa Rządów i ludów są tak ściśle związane.

«Rząd Cesarski, poczytując sobie za obowiązek uczynić niniejsze oświadczenie przed Wysokim Sejmem Niemieckim, śmie zarazem mieć i wyrazić nadzieję, że jego postawa i dążność zjednają w rozważnym i dojrzałym sądzie zgromadzonych tu Rządów Niemieckich, ocenienie, które nietylko posłuży do jego uspokojenia, ale będzie dlań prawdziwem wsparciem i pomocą.»

«Poseł Pruski powiedział następnie, iż zamiary jego Rządu i sposób w jaki się wyraził we względzie swoich współzwiązkowych, znane mu są tak dobrze, iż może zapewnić, co do oświadczenia jakie uczynił Poseł Austryacki, Prezes Sejmu, że Rząd Pruski nie przestanie używać swobody działania, którą sobie dotąd zapewnił, na poświęcenie z NN. Sprzymierzeńcami Króla Jmci, wszystkich swych starań ku zapewnieniu pokoju.» *(R. I.)*

AUSTRYA. Cesarz Jmć zatwierdził Organizacyą sądową i polityczną Arcyxięztwa Austryackiego poniżej Enns. Podług tej nowej Ustawy będzie 66 zarządów powiatowych z attrybucyami mieszanemi, a 4 wyłącznie polityczne, i 4 okręgowe.

— Gazeta *Presse* donosi, że w Frauendorf pod Krems, zatrzymano właściciela ziemskiego, P. L. K., podejrzanego o udział w zamordowaniu feldcechmistrza hrabi de Latour w roku 1848.

PRUSSY. Ogłoszona została w Monitorze Ugoda, zawarta między Prussami i kilku innemi krajami, ze wzajemném zobowiązaniem się do opatrywania względnych poddanych dotkniętych chorobą za granicami swego kraju i przyzwoitego grzebania ich w razie zgonu, zdarzonego w jednym z krajów, które do ugody przystąpiły.

— Gazeta *Preussische Correspondenz* twierdzi, że Rząd Pruski wszedł w układ z Hamburgiem o nabycie od tego miasta anzeatyckiego pewnego obszaru gruntu w okręgu Cuxhafen, nad ujściem Elby, na którym tenże Rząd zamierza zbudować port wojenny Pruski. *(J. de S.-P.)*

TURCYA.

Nowiny z Konstantynopola, z dnia 3 Listopada, otrzymane w Wiedniu, zawierają między innemi co następuje:

«Dywan miewa częste posiedzenia, ale, jak się zdaje, obrady jego są raczej administracyjne niż dyplomatyczne, gdyż od czasu podania projektu noty przez Lorda Redcliffe, niesłychać o żadnych nowych projektach do układu.

— Bankierowie w Péra, (przedmieście Konstantynopola), ofiarowali Rządowi summy na rachunek pożyczki, o którą w tej chwili toczą się układy.

— *Serbski Dnewnik* donosi, że Rząd Serbski nakazał, pod karami, iżby każdy, kto nie posiada jeszcze długiej strzelby, zaopatrzył się w nią w przepisanym terminie. *(J. de S.-P.)*

— Dywan trwoży się o Druzów; dochodzą wiadomości, że plemię to wszędzie domierza krzywdy chrześcianom i zdaje się rzeczą nieuniknioną, że dojdzie do krwi przelewu.

— Eskadra Austryacka, gotująca się wrócić do Wenecyi, odebrała rozkaz udać się do Smyrny, gdzie, jak twierdzą, wprędce zostanie wzmocniona — Sardynija zamierza też posłać tam dwie fregaty, które śpiesznie uzbrajają się w Ge-

nui. — Halil-pasza, jeden z szwagrów Sułtana, Gubernator Brussy, podał się do dymissyi, mówiąc w swej prośbie, że w obecnych finansowych trudnościach, Skarb wieleby zyskał, na poleceniu rządów prowincyj Vice-Gubernatorom.

— Według gazety Triestskiej garnizon Konstantynopola nadzwyczaj jest słaby, żaden pułk pieszy nie jest kompletny, jazda znikła zupełnie, a artylleryi tyle tylko zostało, ile potrzeba do służby bateryj. — Namik-pasza wyjechał 29 Października do Paryża i Londynu, dla zaciągnienia pożyczki, za którą tą razą Porta ręczy. — Przywodzca Kurdów, trzymany dotąd w Stambule, wypuszczony został na wolność i ma polecenie werbować w samej stolicy ochotników przeciw rossyanom. — Porta uroczyście przyrzekła Posłowi Austryackiemu, że do tureckiej armii w Europie nie przyjmie ani jednego poddanego austryackiego, z tych którzy należeli do węgierskiego powstania i innych tejże kategoryi; dla tego też legije, formujące się teraz w Europie, będą musiały, za przybyciem do Konstantynopola, być posłane do Azyi. 29 Października przybyło do stolicy, z różnych tureckich prowincyi, do 32,000 ochotników, którzy niezwłocznie będą posłani do obu obozów; ludzie ci przedstawują najbardziej urozmaiconą pstrociznę. — Dowodzący turecką dywizyą w Warnie, Mahomet-pasza, odebrał rozkaz strzelania do wszelkiego wojennego statku rossyjskiego, jaki będzie przechodził mimo.

— Gazety zawierają następne sprostowanie: nie Xiążę Stirbey, ale Xiążę Gika zamierza zamieszkać w klasztorze pod Hermanstadt. *(P. P.)*

— Piszą z Belgradu do gazety *Ostdeutsche Post*, że otrzymano tam kopiją nowowydanego Hatti-szeryfu, w którym zawiera się oświadczenie, że «Porta będzie posuwała kroki wojenne przez wszystkie możebne środki, i że Sułtan postanowił osobiście stanąć przyszłą wiosną na czele swojej armii.» (Patrz numer poprzedzający.) *(J. de S.-P.)*

ANGLIJA.

LONDYN, *14 Listopada.* Na meetingu zebranym w Mansion-house przez Lorda-Mera w celu porozumienia się o środkach wystawienia pomnika, mającego uwiecznić pamięć Wystawy roku 1851, oraz jako dowód szacunku i przywiązania narodu do Xięcia Alberta, który głównie tę wystawę urządził, wniosek Lorda-Mera obudził daleko większą sympatyą niż się spodziewano, przy jawnej oppozycyi, podniesionej przeciw temu projektowi przez gazetę *Times*. To dowodzi, że od niedawnej śmierci swego głównego akcyonisty i wydawcy Pana Walker, ten znakomity organ opinii publicznej znacznie stracił na swym niegdyś przemożnym wpływie, któremu przed dwoma laty jeszcze, najpierwsi mężowie Stanu byli zmuszeni hołdować, jeżeli się chcieli na swych stanowiskach utrzymać. Wszystkim pamiętny jest upadek przed dwóma laty lorda Palmerston, wprost oppozycyą Times'a spowodowany. Ale od tego czasu mąż Stanu odzyskał swoje stanowisko w opinii publicznej, a *Times*, przeciwnie, stracił dawny urok.

«Wezwanie Lorda Mera było poparte przez Pierwszego Ministra Lorda Aberdeen, Xiążąt Norfolk, Sutherland, Argyle, Bedford, margrabiów Breadalbano, Westminster, Lorda Wielkiego Sędzi i wielu innych. Między mówcami zauważano Biskupa Oxfordu. W ogólności Xiążę Albert jest bardzo lubiony i szanowany za to szczególniej, iż umiał wpoić przekonanie, może niezupełnie uzasadnione, iż się wcale nie miesza do polityki, i ponieważ dał przykład gorliwego wsparcia i zachęty sztuk i przemysłu.

— Odebrano wiadomości z New-York z dnia 2 Listopada, że flotta od 100 batów rybackich amerykańskich, zapędziwszy się za przechodzącą ławą ryb, zwanych makrele, wpadła w tonie angielskie Fox island i wyrządziła tam znaczne szkody. Z tego powodu sir George Seymour dał rozkaz okrętowi wojennemu *Banita* wyjść na spotkanie flotty rybackiej i siłą poskromić jej dalsze zapędy.

— W Anglii w tej chwili powodzi wielkie sprawują szkody. Miasto Mallow zostało w znacznej części zniszczone przez nadzwyczajne przybranie rzeki Blackwater.

— Statek parowy *Argo* dokonał w tych dniach podróż dokoła świata w ciągu 121 dni, jakowej szybkości dotąd nie było przykładu. Przebieżona przestrzeń wynosi 27,900 mil angielskich; tam idąc statek zużył 859, a na powrot 972 tonny węgla; tam idąc był w drodze 59, na powrot 62 dni. *Argo* wytrzymał gwałtowne burze nadewszystko około wyspy *Desolation* w Czerwcu b. r. ale nadzwyczaj mocna jego budowa oparła się bez wielkiego szwanku wyuzdanym żywiołom.

(Na Giełdzie 13 Listopada, przez telegraf, Konsolidy 94⅝.) *(J. de S.-P.)*

FRANCYA.

PARYŻ, *13 Listopada.* Piszą z Paryża, 8 Listopada, do gazety Augsburskiej: «Na przekor nowinom wojennym, świat finansowy pozostaje spokojnym i fondy utrzymują się w kursie. Cesarz, pod wpływem osób, zbliska go otaczających, i pewnych członków swojej Rodziny, odmawia zawsze jeszcze swego przystąpienia do projektu noty, wypracowanego w Londynie i przysłanego do Paryża. Trzymał go u siebie przez dwa dni, a potém udzielił jednemu tylko panu Drouyn de Lhuys, który teraz jest w wielkich łaskach i od którego to wychodzą artykuły wojownicze w *Patrie*. Cesarz poczynił niejakie zmiany w projekcie Londyńskim, ale te, czy są ważne, czy tylko tyczą się formy, nikt tego nie wie. Zresztą, w towarzystwach poufnych P. Drouyn de Lhuys daje się słyszeć, że wierzy szczerze w utrzymanie pokoju; co każe wnosić, że zmiany, poczynione przez Cesarza, odnoszą się do samej tylko formy, a groźne artykuły w *Patrie*, mają tylko pozorne znaczenie. Co do Gabinetu angielskiego, ten zdaje się być stanowczo za pokojem.» *(J. de S.-P.)*

HISZPANIJA.

Depesza telegraficzna, otrzymana w Paryżu, donosi, że marszałek Narvaez przybył 7 b. m. do Madrytu, miał 8

tegoż m. posłuchanie u Królowej Izabelli, a 9 Listopada odjechał do Aranjuez.

— Podług gazety Kadyxskiej, eskadra hiszpańska, która zrazu miała odpłynąć na grecki archipelag, będzie krążyła między wybrzeżem hiszpańskiém i wyspami Azorskiemi, zachodząc peryodycznie do Lizbony i Kadyxu. *(P. P.)*

SZWAJCARYA.

Listy z Lucerny donoszą z dnia 6 Listopada, że blokada ze strony Tessinu została wzmocniona w skutek pogłoski, że wychodzcy wyjechali z Londynu i knują nowy zamach na Włochy, dla którego ziszczenia rachują na obecnym stanie politycznym Europy. Z tegoż powodu same władze Szwajcarskie kantonów Vaud, Genewy i Tessino, usłuchawszy zdrowych rad i upomnień Rady Federalnej, przedsięwzięły środki ku surowszemu nadzorowi nad wychodzcami cudzoziemskiemi. *(R. I.)*

NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

WIEDEŃ, *14 Listopada.* Na prośbę hrabi Mensdorf Pouilly, N. Cesarz Jmć uwolnił go od posady Posła w Petersburgu i mianował zarazem jenerałem brygady w 7 korpusie armii.

— Podług jednej węgierskiej gazety, Arcyxiążę Karol-Ferdynand mianowany został Dowodzcą 10 korpusu armii i Pomocnikiem Arcyxięcia Alberta, Gubernatora Cywilnego i Wojennego Galicyi.

— Hospodar Wołoski, Xiążę Stirbey, kilka dni tylko zabawi w Wiedniu, a potém uda się do Paryża. W Wiedniu Poseł Turecki oddał mu wizytę z wielką pompą.

— Jeden okręt francuzki i jeden austryacki, odpłynęły na brzegi Syryi, dla obrony chrześcian Libanu.

Wiedeń, 17 Listopada. Odebrano tu przez telegraf wiadomość, że turcy opuścili Oltenicę i Kalarasz, tak iż na lewym brzegu Dunaju zajmują tylko Kalafat. Podania różnią się w cyfrze wojsk tam znajdujących się, od 12 do 20 i 24,000 ludzi.

FRANKFURT, *16 Listopada.* Jej C. K. Wysokość Wielka Xiężna Olga Mikołajówna Rossyjska i J. K. Wysokość Xiążę Następca Wirtembergski, Jej Małżonek, przybyli tu wczora i po kilku chwilach wypocznienia udali się w dalszą podróż do Petersburga. Wysocy Podróżni byli wyjechali ze Stuttgardt tegoż dnia zrana.

PARYŻ, *16 Listopada.* Rozprawy sądowe w trybunale Kryminalnym Depart. Sekwany, w sprawie o spisku w teatrze Opery Komicznej, zostały ukończone i zamknięte w dniu wczorajszym.

(Depesza telegraficzna otrzymana w Berlinie, donosi, że z liczby oskarżonych 21 zostali skazani na kary a 6 niewinnieni.)

Na Giełdzie 16 Listopada: (przez telegraf), 4½ procentowe 99 franków 85 centimów, 3 procentowe 73 fr. 40 centimów.

Paryż, 17 Listopada. Monitor dzisiejszy zawiera długi artykuł o żywności, w którym objawia, że niedostatek w zbiorze zboża na rok bieżący wynosi 10 miljonów hektolitrów. Dotąd już, za staraniem kupców, Francya otrzymała z zagranicy 3,600,000 hektolitrów i spodziewany jest jeszcze wielki dowoz zboża.

— Namik-pasza przybył wczora do Marsylii, wiadomo że przyjeżdża dla zawarcia pożyczki od 100 miljonów franków w imieniu Turcyi.

(Na Giełdzie dzisiejszej, przez telegraf, 4½ procentowe 99 franków 65 centimów; 3 procentowe 73 fr. 50 centimów.)

LONDYN, *15 Listopada.* Swiątkowanie robotników nie ustaje i codnia większej nabiera ważności. Ta walka między kapitałem a pracą rozszerza jeszcze przestrzeń, która je od siebie dzieliła, i dąży do zbliżenia pierwszego z arystokracyą, która przestała była używać dostatecznej opieki a przez co ucierpiały i inne klassy społeczeńskie.

Londyn, 17 Listopada. (Przez telegraf.) Pogłoska o zwołaniu Parlamentu jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia, nie sprawdziła się.—Dziś Konsolidy 94⅞.)

TURCYA. Podług korrespondencyj gazety Belgijskiej z Konstantynopola, z dnia 3 Listopada, odebrana tam już była wiadomość o przejściu Dunaju przez Turków pod Kalafat i to wszczęcie wojny obudzało niespokojność.

Dywizya flotty anglo-francuzkiej od 12 okrętów przybyła do Bosforu.

— Depesza telegraficzna z Triestu, z dnia 16 Listopada, daje wiadomości z Turcyi po 7 Listopada. Zgromadzano wielkie massy wojska na granicy azyatyckiej i eskadra turecka weszła do Morza Czarnego.

— Gazeta francuzka Konstantynopolitańska ogłasza nowy Hatti-szeryf z dnia 31 Października. Treść jego zgodna jest zupełnie z tą, którą znamy z gazety Triestskiej, prócz, iż akt ten zawiera wyraźnie, że na przyszłą wiosnę Sułtan ma założyć pierwszą swoję główną kwaterę w Andrynopolu i dla tego zaleca się wielkiemu Wezyrowi iżby uczynił wszelkie potrzebne przygotowania do przyjęcia Jego Sułtańskiej Mości. *(J. de S.-P.)*

OD WYDAWCY.

Tygodnik będzie wychodził w roku przyszłym według dotychczasowego układu i ceny. Osoby życzące prenumerować proszone są o wczesne zgłoszenie się.

Позволяется печатать. 12 Ноября 1853 года. *Цензоръ Н. Ахматовъ.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.

600